



GAZETA WARSZAWSKA

Wz SRZODE DNIA 21. PAZDZIERNIKA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 21. Października.

SESSYA SEYMOWA CLXXIV.

Dnia 16. Października.

Po Przybyciu JKMci do Senatu, y Zagaieniu Sessyi przez JP. Marzatkę Seymowego, czytał JP. Sekretarz Seymowy Projekt przez *Kommissyę Skarbową Koronną* podany, ażeby *Administracya Tabaki Kraiowej*, daley iefzcze *Kompanii* na lat kilka znówu zaarędowną była, z przyczyny, iż wyznaczona Summa przez Prawo Trzykroć Sto Tysięcy Złt: Pol: tak na zakupienie Materyałów, iako też y spłacenie Warzstatów terażnieyszey *Kompanii*, nie iest wystarczająca; a więczey Summ asłygnowanie iest przyturdne, gdy potrzeby Woyska opatrywać należy.

Przeciw takowemu Proiektowi, wieloliczne były zdania dowodzące, że

z wiekfszym pożytkiem będzie dla Rzeczypltey, gdy *Kommissya Skarbowa* sama Administrować będzie, y teży ski, które *Kompania* odnosi, do Skarbu wchodzić będą.

Zgodzono się zatym iednomyslnie zalecić *Kommissyi Skarbowey*, ażeby ta, nowy wygotowała Projekt skofowny do zapadlego na przeszłym Seymie Prawa, Administrowania Tabaki przez *Kommissyę Skarbową*, z oznaczeniem Kwoty, iak wiele potrzeba będzie Summy na wyrażone potrzeby.

Po uczynionym obszernym przełożeniu potrzeby wyszukiwania dalszych źrzodeł *Podatkowania*, ażeby Fundusz mógł być dostarczający na zapłacenie y utrzymywania liczby Woyska Sto Tysięcy przez Prawo ustanowionego (ile że *Podatki* stałe na Dobra Ziemskie, Duchowne, y Królewskie ustanowione, nad Szefnascie Millionów

więcey niewynioś) podany został Projekt w kilku Punktach, okazujący, z czego ieszcze Opłata do Skarbu Publicznego następować może, to jest: Ażeby wszystkie *Grzywny Sądowe* szły do Skarbu; Ażeby wszystkie *Urzędy Platne od Rzpltey*, Procent Skarbowi opłacały; Ażeby *Cate Woysko*, część iakąś od swej Gaży do Skarbu wnosilo; Ażeby od *Stużących*, z Zastug ich cokolwiek na Skarb odciągano; Ażeby ci, którzy lub przez *Konstytucye Seymowe*, lub za Dekretami Affessorskimi, *Krolewsczyny* na Dziedzictwa pobrali, połowę Intraty do Skarbu Publicznego opłacali. Ten Projekt przeczytany, wzięty został do Deliberacyi

Gdy wielu JJ. PP. Seymujących dopraszać się zaczęło, ażeby od dawnego czasu podany Projekt Opłaty od *Rzezi* był wzięty do Decyzyi; zazym czytał J. P. Sekretarz Projekt znajdujący się u Łaski, ażeby *Rzeźnicy* po wszystkich Miastach y Miasteczkach *Królewskich*, *Duchownych* y *Dziedzicznych*, obracający bydło na Rzeź, z wszystkich bydłał skury na Skarb Publiczny oddawali.

Po przeczytaniu tego Projektu, wielorakie powstały Zdania: Jedni żądali przyjęcia takowego Projektu, iako wielki pożytek y Skarbowi y Rzezcypospolitey przynoszącego przez niewywożenie skur z Kraiu niewyprawnych; Drudzy dowodzili, że przez takowe oddawanie skur do Skarbu, Fabryki założone Garbarniow upadać będą musiały; a przeto, większym pożytkiem dla Skarbu być sędzili, ieśliby gotowemi Pieniędzmi od zabitego bydła Opłata następowała.

Gdy w tym rozróżnieniu zdań, jednomyślność nastąpić nie mogła; zazym uformowana została Propozycya *ad Turnum* takowa: „Czyli Skury od „Rzeźników mają być oddawane na „Skarb *in natura*, czyli Pieniędze od „Rzezi? „

Szedł *Turnus* na takową Propozycyą; po którego zakończeniu, ogłoszona została *Pluralitas* takowa: Ze mają być oddawane *in natura* Skury na Skarb, było Wotow 44. Ze mają być oddawane pieniądze od Rzezi, było Wotow 56.

Sesya Solwowana została na Poniedziałek następujący na godzinę 10. to jest na dzień 19. Października.

Z *Semlina d. 19. Września*. *Turcy w Belgradzie*, pokazują się dotąd przynajmniej tymże samym ludem w Sztuce Bronienia y Oblężenia Fortec żadnego doświadczenia nie mającym, iak się pokazali ich Bracia w *Novi* y w *Berbir*. Zamiast tego, coby powinni byli, ieżeli nie ze wszystkim bronić przeprawienia się Naszym przez Rzekę *Sawę*, tedy przynajmniej, znacznie ie zatrudnić. Oni zaś, dopuścili w spokojności przeprowadzić się Naszym, y nie myśleli nawet o osadzeniu Góry *Dedina*, czyli *Wracza*, ważnych barzo dwóch Stanowisk. Nieumiejętność ich w tej mierze codziennie iakniey wydała się; gdyż we dnie często wprowadzie y wiele, zawsze jednak gurniąc strzelaią; w nocy zaś, gdzieby się naybarzniej mieli krzątać, przestaią tylko na samym Wotaniu *Halla, Halla!* y cale nie myślą, iakby Plac oświecić, y roboty nasze około nocnego sypania Bateryi rozwalić y zniszczyć. Od zawczora, Forteca *Belgradzka* cała, od *Dunaju* aż do *Sawy*, tak ieś zamknięta, że żadnego zgoła, ani do niej, ani z niej wolne-

go przejścia nie ma, y cały okrąg owych Linii Xiążęcia niegdys *Eugeniusza*, które reparacyi zbyt wielkiey nie potrzebują, teraz przez Naszych osadzono. Około *Belgradu* postawiono już 26. Bateryi; wszystkich zaś 53. Bateryi stawić mają. Z Bateryi przy Szpiccy *Sawskiej*, wiele już domow na Przedmieściu *Rascyanow*, y przy Mieście nadwodnym zapalono. Felt-Marzałek *Laudon*, konno jeździ często bardzo blisko Bateryi, y kule latające bynajmniej go nie mierzają. Ma on zawsze kilku Office-row od Korpusu Jndżinierow przy sobie. Przez pierwsze dwa dni, po przeprawieniu się do *Serwii*, nie ieden Nasz Generał, musiał przedstawiać na kawałku tylko Chleba; ale od tego czasu, jak cztery Mofty teraz na *Sawie* położono, wszystko tam jest podostatku.

(Już jest pewna wiadomość, że *Belgrad* przez Kapitulacyą poddał się Felt-Marzałkowi *de Laudon*.)

Z *Calvi* na *Wyspie Korsyce* d. 7. *Września*. *Vice-Comes de Barin*, *Kommendant* *Woyłk Francuskich* (z okoliczności *Rozruchow Francuskich* y w *Korsyce* już pokazujących się) sekretnie wezwawszy tych do siebie do *Bastii*, o których rozumiał, iż Osobie jego naybarziej sprzyjają, przełożył im, że trzeba, ażeby każdy *Krewnych* swoich wziął do siebie, ponieważ rozmaitych z *Obywatelow* znakomitszych postanowił kazać wziąć do *Are-*

sztu; zwłaszcza, że na *Wierności* *Woyłka* nie barzo polegać może. Słyszając o tych *Zamyślach* ieden, który gorliwym był *Patryotą*, doniośł to *Mieszczanom*, którzy porwawszy się do *Broni*, *Vice-Komessa* takiey trwogi nabawili, iż z *Zamku Terra Nuova* wychodzić więcej nie śmiał. Urządzono zaraz *Kompanie Mieyskie* tak jak we *Francyi*, które w samym Mieście, y w okolicach *Runt*y odprawują. Za tym przykładem poszli *Mieszczanie* nasi, y *Obywatele* *Miasta Ajaccio*. *Biskup* nasz, sekretnie znaczny *Okręt Zbożem* do *Marsylii* przeznaczonym naładować kazał; lecz gdy się lud dowiedział o tym, zaraz y *Okręt* y *Ładunek* jego opanował. *Biskup*, lekając się *iakowey* gwałtowności, do *Bastii* umknął; ale oznaymiono mu, ażeby, pod *Kosilkatą* wszystkich dochodow *Stołu*, wrócił się do swey *Rezydencyi*. Skoro my teraz mamy już *Oreż* w rękę, zapewne będzie ciężko tę *Broń* nam z ręki wypuścić.

Z *Włoch* d. 15. *Września*. W *Neapolu* przy *straszliwych* *Grzmotach*, na różnych *Mieyscach* *Miasta* *Pioruny* były. Z *Wezywiusza* obficie płynęła *Lawa*, y nowy tam zrobił się *otwor*, na oglądanie którego, ciekawi teraz uczęszczają.

Królowa Neapolitańska, własnym swoim kosztem kazała wystawić *Magazyn* *Mąki*, z którego *Mąka* przedaie się teraz taniey, aniżeli dotąd.

Z Paryża d. 28. Września. Mo-
wa JP. Neckera miana dnia 24. te-
go Miesiąca na Zgromadzeniu Naro-
dowym, już jest drukowana, y za-
wiera 40. Kart in 4to. Odpowiedź
Prezyluującego na nią, wyrażała co
następuje: „ Oddam Zgromadzeniu
„ Narodowemu na deliberacyą Ra-
„ port przez W. Pana uczyniony.
„ Jakokolwiek nieszczęśliwe mogą
„ bydz okoliczności terazniejszye,
„ trzy jednak Filary wielkie zaufa-
„ nia ieszcze pozostaią dla Naro-
„ du: Zgromadzenie Nacyonalne, Król
„ y (śmiało mówić mogę) Mini-
„ ster, tak wielce u obudwóch za-
„ słuzony. „

Na piątkowey Selsyi, po zała-
twieniu niektórych interesów Skar-
bu tyczących się, Drukarz *Palissot*
prosił u Zgromadzenia o pozwole-
nie, ażeby temuż Zgromadzeniu E-
dycyą nową Pism *Woltera* mógł de-
dykować. Nikczemna ta przy te-
razniejszych okolicznościach wa-
żnych bagatela, zabrała dwie go-
dziny; naostatku jednakże uchwalo-
no, że ta rzecz nie warta Delibera-
cyi Zgromadzonych Stanów.

Na Sobotniej Selsyi czytano
Raport *Kommissyi Skarbowey* o Mowie
J.P. Neckera, *Kommissya* w wielu rze-
czach zgadza się z JP. Neckerm.
Raport *Kommissyi* zawiera w sobie,
iż dla zrównania przychodów z
rozchodami, trzeba Summy extra-
ordynaryiney od 430. Millionów
na 6. ostatnich Miesięcy tego Ro-
ku, y na Rok 1790. Z tą Summą

możnaby nietylko zgładzić *Deficit*,
ale nawet w percepcie mieć Supe-
ratę od 40. Millionów. *Kommissya*
nayduie Summę od 430. Millionów
(1) W płaceniu na ten raz ieden
czwartey części dochodów uproie-
ktowanym od JP. Neckera, co na 200.
Millionów rachowano. (2) W Sum-
mie od 12. do 15. Millionów docho-
dów, których *Duchowieństwo* odstą-
pi chętnie, y w sprzedaży *Dóbr*
Duchowieństwa &c. Więc w Roku
1791. Naród żadnych już zaległo-
ści nie miałby do zapłacenia, y
miałby ieszcze Superaty 40. Millio-
nów do swoiey Dyspozycyi. Po
czytaniu Raportu y po różnych
sporach o mowie JP. Neckera, sta-
nęła ustawa następująca: „ Zgroma-
„ dzenie Narodowe, wysławszy Ra-
„ port *Kommissyi Skarbowey*, dla na-
„ glących okoliczności, z zaufa-
„ niem przyimaie Plantę od pier-
„ wszego Ministra Skarbowego po-
„ daną. „

Na remonstracyą Arcybiskupa
Paryskiego, wydadzą Kościoły sprzę-
ty swe złote y Argenteryą dla Dó-
bra Stanu, y nieuchronie ptrzebne
tylko zatrzymają. Wczora bene-
dykował Arcybiskup *Paryski* w Ko-
ściele Katedralnym wszystkie Cho-
rągwie *Milicyi Paryskiej*. Ceremo-
nia ta była świetna y okazała.
Marquis de la Fayette, JP. *Bailli*, *Ma-
gistrat*, wielu Deputowanych Zgro-
madzenia było tam przytomnych.
Poczym Arcybiskup dał Obiad na
180. Osob.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SRZODE, DNIA 21. PAZDZIERNIKA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 21. Października.

SESSYA SEYMOWA CLXXV. Dnia 19. Października.

Po przybyciu JK Mości do Senatu, JP. Marzałek Konfed. Kor: w Zaga-
ieniu swoim wyraził, iż ma sobie oddane przez ręce *FX. Nuncjusza Apo-
stolskiego Breve* od *Oyca Świętego* do *Stanow Skonfederowanych* przesłane;
do ktorego przeczytania wezwał JP. Sekretarza Seymowego.

Gdy to *Breve* względem odmian w *Polszcze* z *Duchowieństwem* uczy-
nionych przeczytane zostało, JP. *Małachowski* Kanclerz W. Kor: donosił, iż
Deputacya do Interesow Cudzoziemskich odebrała z *Rzymu* przesłaną od *Kar-
dynała Antycznego* jako *Ministra Polskiego*, mianą przez tegoż z *Oycem S.
Konferencyą*, w okoliczności tychże odmian w *Polszcze* nastąpionych.

Za ustąpieniem JJ. PP. *Arbitrow* z *Izby Seymowej*, nastąpiło czytanie
teżże Konferencyi, oraz załatwienie innych okoliczności wnoszonych.

Za przywołaniem potym JJ. PP. *Arbitrow* do *Izby*, czytał JP. Sekre-
tarz *Projekt przedłużenia czasu Deputacyi do Interesow Duchownych* do
dwóch Miesięcy, z przyczyny, iż taż *Deputacya*, rozpoczętego dzieła do-
kończyć ieszcze nie mogła; na który *Projekt*, iednomyślna wszystkich za-
szła zgoda.

Sessya Solwowaną została na dzień następujący na godzinę 10.

Dwie Nowe *Konstytucye*, pierwsza dnia 15. druga dnia 16. po-
dane są do tutejszych *Aktow*, w następujących słowach:

Zalecenie Kommissyom Skarbowey y Woyskowej Oboyg Narodow.

Ponieważ *Kommissya Woyskowa Oboyg Narodow* przekłada konieczne potrzeby wyznacze-
nia *Culagu* dla *Kommend* w *Garnizonie Warszawskim*, iako też na *Kresach Kommanderowa-
nych*, tudzież opatrzenie potrzeb w *Koszarach Warszawskich*, przez *Garnizon* zamieszkanych;
na utrzymywanie y opatrzenie *Więźniów* w *Fortecy Kamienieckiej*, powrocenie *expeny* na
Aresztantów, o *buaty* obwinionych, przez *Kommissyą Woyskową*, dotąd z *Funduszow* swoich u-
trzymywanych; przeto My *Król*, za powszechną *Stanow Skonfederowanych* zgodą, *Kommissyę
Woyskową* z *Kommissyą Skarbową Koronną* wspólnie w przytomności *Urodzonych Marzałków
Seymowego y Konfederacyi Oboyg Narodów* znieść się nakazujemy, y w tym celu ażeby *Kom-
missya Skarbu Koronnego* na przełożone potrzeby za rekwiizycyą *Kommissyi Woyskowej* udetermi-
nowaną *Summę, falsz Calculu*, przed *Stanami Rzpltey* wypłaciła, zalecamy.

Pomnożenie Dochodu z Miast Naszych Królewskich, w Koronie y Wielkim Księstwie Litewskim.

Lubo Mieszczanie Ustawą Seymu teraźniejszyemu do Podatku Dzieśiątego Grosza z Wiók od siebie trzymanych, y Dobr Miastu nadanych są obowiązani, gdy iednak Miasta więcej mając przychodu pomnożyć Osiarę winny; Przeto Mieszkańcy wżyskich Miast Naszych Królewskich, Większych y Mniejszych, z Przedmieściami y Iurydykami, podług teraźniejszyey Abjuraty Kominow, nie wyłączając y Żydowskich, połowę tego co dotąd pod Tytułem: Kominowego, czyli Podymnego, płacili według Klassyfikacyi Miast, Roku Tyfiącznego Siedmsetnego Siemdziesiątego Piątego, że *insuper* dawnych Podatkow, płacić odtąd dwiema Ratami będą powinni, stanowiemy.

My Król, za Zgodą Stanow Skonfederowanych, wyznaczamy Deputacyą, to jest: Z SE-NATU (Z Prowincyi Małopolskiej) IW. Xcia Jabłonowskiego Kasztelana Krakowskiego. (Z Prowincyi Wielkopolskiej) W. Walewskiego Woiewodę Sieradzkiego. (Z Prowincyi W. X. Litewskiego.) W. Felkierzamba Kasztel: Witeb: Z STANU RYCERSKIEGO (Z Prowincyi Małopolskiej) UUr: Straszę Podśędka Radomskiego Pošta Sandomirskiego, Bierzynskiego Podkomorzego Zytomirskiego Pošta Kiiowskiego. (Z Prowincyi Wielkopolskiej) UUr: Mikorńskiego Pifarza Ziemskiego y Pošta Kaliskiego, Walewskiego Podśędka y Pošta Sieradzkiego. (Z Prowincyi W. X. Litewskiego) UUr: Jelenkiego Podkomorzego y Pošta Mozyrskiego, Kublickiego Pošta Inśtantkiego.

Która to Deputacya zasiągnowższy wszelkiesy wiadomości, skąd będzie potrzeba, za złożeniem wszelkich Dowodow, y tych zaprzyśiężeniem o żrzdolach, z którychby Miasto *Warsza* wa z Przedmieściami y Iurydykami, Podatek przyzwoiły, do Skarbu Koronnego opłacać mogło; Projekt do tegoż podatkovania ułoży y Stanom do Decyzyi przynieśie, naydaley w przeciągu czterech Tygodni. Podatek ustanowić na Miasto *Warszawę* miany, w dwóch Ratach zajmując czas Oplaty a *Januario Anni Millefimi, Septingentesimi, Oduagesimi, Noni*, opłacony będzie, z którego Protunkowy Podatek, iak y innym Mieszkańcom Państw Naszych potrącony mieć chcemy.

Miasta y Miasteczka Nasze Królewskie tenże Podatek Półpodymnego, zaczawszy a *Prima Januarii*, Roku Tyfiac Siedmset, Ośmdziesiąt, Dziewiątego, z wolnym potrąceniem Protunkowego Podatku, opłacać będą.

Przez wżgląd zaś dla Miasta *Krakowa*, iako Stolicy Królestwa *Polskiego*, a w czasie Zamieszek Kraiowych naybarżiesy kłeskami dotkniętego, mieć chcemy, aby Podatek Pół-Podymnego dla Miast Królewskich nowo ustanowiony, przez lat Piętnaście w tymże Mieście *Krakowie* ze wżyskich Domow, Przedmieściow, y Iurydyk Duchownych, Szlacheckich, y Mieyskich, oprócz Szpitalow y Kłasztorow *Mendicantium*, opłacony był do Kasy Mieyskiej, która użyć go powinna na podnieśienie upadającego Miasta, *salvo calculo* przed *Kommissyą Woiewodzką*, y z Referencyą do niey w mających nastąpić Wydatkach, bez której zezwolenia nic przedsiębrać nie będzie mógł *Magistrat*, a po upłynieniu Lat piętnastu, ten Podatek na powiększenie y ulepszenie *Woyłka*, obrócony być ma.

Z *Wilna* d. 12. Października. Na początku tego Miesiaca, znowu zniknął *Pierścień Saturna*. Światło iego zmniejszyło się odednia do dnia barzo pomalu; a gdy się stało nader trudnym do widzenia przez naylepsze Lunety, co się zdarzyło dnia 3. Oktobra przy naywiększey pogodzie, ieszcze potym przez kilka dni czyniło wątpliwość zupełnym swym zniknięciu. Tegoż dnia 5. Oktobra, ieszcze obaucha przy wschodnim y zachodnim brzegu Planety, acz z wielką trudnością były widziane; ale krotkie niż przedtym; wschodnie iednak zdawało się być dłuższe y łatwiejsze do widzenia niż zachodnie.

Dnia 4. y 5. Oktobra Ucho Wschodnie barżiesy niż dotychczas skrócone, ieszcze zdawało się migać. Dnia 6. Oktobra sądzono, że *Pierścień* już zupełnie zniknął, mimo momentalnych y niestatecznych migań niejakiego światelka przy brzegu Wschodnim Planety, które nawet dni następujących aż do 10. Oktobra do niejakich wątpliwości o zniknięciu *Pierścień* nia dawały okazywać.

Dnia 3. Oktobra na posiedzeniu publicznym Szkoły Głównej, ozdobionym przytomnością Dyktyngowanych Gości, Otwor Akademickich Lekcyi był zagaiony Mową Łacińską, mianą przez JX. Bogusławskiego Teologii Doktora w teyże Szkole Głównej Historii Kościelnej y Teologii Moralnej Profelsora: o *Użytości Nauk Teologicznych*.

Z Londynu d. 29. Września. Materyą wśzystkich teraz niemal w naszey Publiczności Rozmów iest wiadomość przyślana z *Portsmouth*, iż przyprowadzono tam Okręt pod Banderą *Rossyjską*. Sama rzecz żadney wątpliwości niepodpada, lecz okoliczności szczegulnieysze Okrętu tego, są ieszcze niewiadome. Kapitan Okrętu udaie się za Armatora *Rossyjskiego*; lecz inni twierdzą, iż to iest Rozboynik Moriski. Ekwipaż Okrętowy składa się po więkſzey części z *Anglikow*. Między Kupcami tuteyszemi z *Rossyją* handlującemi, zdarzenie to, sprawiło nieiakie krzatania się y ambarassy. Tym czasem zdaie się rzecz do wiary podobną, iż ów Okręt pod zmyśloną Banderą *Rossyjską*, y bezprawnie zasadzoną, w samey istocie musi być Okrętem Rozboynicznym, bo z strony naszey zapewne, pod tym iedynie pozorem, iż wielu *Angielskich* Maytkow było na tym Okręcie, niepoſtąpienoby tak gwałtownie z tą Banderą, zwłaszcza, iż tak wiele Kupieckich Okrętów naszych w Portach *Rossyjskich* nayduie się, przeciwko którym, snadnie gwałtownych nawzaiem kroków możnaby użyć. Cała rzecz wkrótce iaśniej okaże się.

Z Obozu przy Belgradzie dnia 22. Września. Już na 15,000. Chłopów nayduie się w Obozie do roboty, z których każdy procz Porcyi Chleba, bierze na dzień 15. *Kraycarow*. Kwatera Główna stoiśrząd Obozu, gdzie też drewniany Szatańsz Feltmarszałka *Laudona* nayduie się. Tamże Obozuie y Arcy-Xiąże *Franciszek*. Dnia 18. dwóch z *Belgradu* idących Rybaków *Grekow* przyprowadzono do Feltmarszałka *Laudona*. Ci ukazali dwa miejsca w Mieście Nadwodnym, gdzie są Magazyny, y skazali także y to miejsce, w Fortecy Wyższej, gdzie wielki Magazyn Prochowy nayduie się. Garnizon składa się dotąd z 8,000 ludzi, między ktoremi iest 2,000. *Spahow*. (Inne wiadomości kładą Garnizon do 25,000. ludzi) Żywnością podoſtátku Forteca ma być opatrzona. Rybaków owych udarowanych, puszczono wolno z zaleceniem, ażeby za kilka dni znowu powrocili.

Z Wiednia dnia 30. Września. Dnia 22. tego Miesiąca, udał się Cesarz Jinc do *Mariahülf* na Nabożeństwo, po którego odprawieniu, udarował tameczny Obraz *Matki Boskiej* Cudami płynący kosztowną Sukienką y Pierścieniem, a w Zakrytyi zostawił 500. Zło: Cesarz na Mże.

W przeszłym Miesiącu Sierpniu, Chłop Jasek Węglowski z Dźbarza blisko Warszawy, schwytawszy w Warszawie z Ulicy Świętokrzyskiej Paniencę, Imieniem Joannę Zarebińską, którą potym Kaską nazwał (jak się teraz pokazało, y sam ów Chłop przyznał się) wziął ją z sobą na Wieś y do najbliższych usług y prac zażywał, a chcąc w Warszawie wychowaną tę Paniencę, nagle przyuczyć do prac Wieśniackich, niemiłosiernie ją rozgami oćwieczył; ta też rozgami osmagana, od tego Chłopa uciekla, y niewiadomo gdzie się teraz znajduje. To dziecko ma lat 10. pociągłą twarz, pśeć delikatną, y dołeczek w brodzie. Zmartwieni tego dziecka Rodzice upraszają litościwą Publiczność, a mianowicie II. XX. Plebanów, aby gdy zaślęgną jaką wiadomość o tej Paniencie, raczyli dać znać do Warszawy do Księgarni J.P. Grölla, gdzie od Rodziców czuley wdzięczności odbiorą dowody.

U Pana Krebsa, mieszkającego w Warszawie blisko Nowomiejskiej Bramy, w Kamienicy Szwalbalskiej Num: 172. na drugim piętrze, znajdując się pigułki na wygubienie Szczurów y Myszy. Tenże ma sposób wywabiania płam wszelkich z materji ledwabnych, Bawełnianych, y Sukien.

Dworki dwa Sukcesorów Kiewłowiczowskich na Ulicy Rybaki zwaney, jeden pod Nrem 2546. drugi 2548. stojące, Dekretem Kommissji IKMcj na sprzedaż są determinowane, których Licytacya d. 24. tego Miesiąca w Kamienicy IP. Białobrzezkiego IKMcj Sekretarza w Rynku M. S. W. pod Nrem 61. będącej, o godzinie 3. po południu odprawiać się będzie.

P. Walterowa, mieszkająca w Warszawie na Danaui pod Nrem 135. w podłe Iatek Sze-wskich w Kamienicy Ochmańskich zwaney, oznaymuie dla wygody Publiczności, iż ktoby z Państwa życzył mieć Slugę, czyli na Funkcy Kommissarską, Marzałkowską, Sekretarską, Rachmistrzówką &c: oraz Guwernerów, Guwernerek, Panien, Garderobian, do haftowania y szycia, Metrów różnych języków, tudzież Kuchennych, Fryzerów, Staiennych, y inney Liberyi, słowem, różnego rodzaju Ludzi; życzącemu mieć Slugę z Rekomendacyami y z wszelkiemi zaletami, za daniem sobie znać, za pomierną nadgródę dostawi, y każdemu w żądaniu ofiaruie się usłuży.

Starozakonny Wolf Michłowicz Obywatel Sochaczewski y Lubartowski, zyskawszy takawie od Nayaśnniejszego Pana Reskrypt wyznaczający Kommissyą Konkursową między nim, a lego Wierzycielami y Dłużnikami, wzywa wszystkich do tcy Kommissji iakimkolwiek sposobem należących, do stawienia się w Lublinie na dzień 16. Listopada Roku bieżącego 1789. który już jest przez Innotescencye Rękami Kommissarzów podpisane, ogłoszony.

Blankiet na Wexel na Summę Czerw. Zł: 200. przez Starozakonnego Leyzera Ilerskowicza z Szczekocina podpisany, w Warszawie zginął; czyli ukradziony został. Ktoby go znalazł lub postrzegł u kogo, niech o tym doniesie do JP. Kommissarza Marywilskiego.

Dnia 17. tego Miesiąca rano, zginął pewnemu Panu Zagranicznemu piesek z rodzaju Mucków biały żółtawy, mały, ładny, w pół nakształ Lewka otrzyżony. Ktoby takowego znalazł, niech się uda do Domu JP. Teppera na Miodowej Ulicy do P. Murgrabiego Tomasza, a należytą odbierze nadgródę.

Dom nowy drewniany, siedm Pokoiów mający, z piwnicą murowaną, z Stayniami, Wozowniami, z Ogrodem, na Ulicy Ogrodowej pod Nrem 840. stojący, y we wszystkich dobrze oporzadzony, jest do przedania; o ktorego cenie dowiedzieć się można u Dziedzica tamże mieszkającego.

Doniesienie względem Prenumeraty Dzienników Seymowych gratis będzie rozdawane w Expedycji Dzienników Seymowych y Sądowych, gdzie wychodzą co Miesiąc Tomikami te Dziela każdy po 6. Zł: y już dwa Tomiki Seymowych Sessji, a piarwsza Część Sądów Seymowych znajduje się do przedania w Kamienicy JP. Rozlera na rogu Pivney Ulicy na przeciwko Zamku pod Nrem 117. na drugim piętrze.

Obwieszcza się Kredytowowie SI: Krystiana Oyca y Sebalda Syna Ebertow, Kupców Warszawskich, aby na Termin z powtórnych Pozwów Edyktalnie wydanych, przed Sądem Kommissji Reskryptem IKMcj wyznaczoną, dnia 3. 9bra Roku terażniejszego przypadającej stawia, y Prawa swe likwidowali.